

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15

Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

WALKI ARABÓW Z ANGLIKAMI

ROZGORZAŁY W CAŁEJ PALESTYNIE

ANGLICY PONIEŚLI ZNACZNE STRATY

Na „Ścianę Płacu” rzucono kilka bomb

LONDYN 6, 9. W dniu dzisiejszym do Ministerstwa Kolonii nadszedł alarmujący raport wysokiego komisarza i dowódcy wojsk angielskich w Palestynie o pogorszeniu się sytuacji w ciągu ostatnich 2 dni. Raport dowódcy podaje szczegółowe dane o ostatnich walkach.

Według raportu Arabowie zadali wielkie straty Anglikom w porcie Gaza. Oddziały Beduinów były zaopatrzone w najnowszą broń. Liczne oddziały Beduinów maszerują z półwyspu synajskiego do Palestyny. Wzmocnione posterunki wojsk angielskich zostały skoncentrowane w Bersewa, na skutek meldunków samolotowych, które stwierdzają marsz znaczniejszych oddziałów Arabów. W okolicach Nablusu eskadra samolotów wojskowych ostrzeliwała maszerujące oddziały arabskie. 50 Arabów poniosło śmierć zaś przeszło 100 jest rannych. Nadto dobrze uzbro-

jone oddziały Arabów maszerują z Syrii do Palestyny. Wczoraj doszło do nowych poważnych starć w Haifie. Kupcy żydowscy w panice pozamykali wszystkie swe przedsiębiorstwa. Do krwawej bitwy doszło wczoraj pomiędzy oddziałem Arabów

składających się z tysiąca ludzi a wojskiem angielskim w pobliżu góry Tabor. Bitwa trwała około 20 godzin. Wreszcie Anglikom udało się oddział arabski wyprzeć. Pozostałe resztki Arabów salwowały się ucieczką w góry gdzie w dalszym

ciągu odbywa się koncentracja ich sił. Dość liczne utarczki staczają Anglicy z Arabami wzdłuż jeziora galilejskiego.

LONDYN 6, 9. Według nadesłanych wiadomości z Jerozolimy wczoraj niewykryci dotąd sprawcy rzucili kilka bomb na „Ścianę Płacu”. Ofiar w ludziach nie było. (ATU)

JEROZOLIMA 6, 9. W związku z zauważonym silnym ruchem oddziałów arabskich z terytorium Syrii, w kierunku Palestyny w dniu wczorajszym dowódca wojsk angielskich odbył naradę z dowódcą sił francuskich okupujących Syrię. W wyniku tej konferencji liczne oddziały wojsk francuskich w Syrii obstarwiły granicę palestyńską, nie dopuszczając w ten sposób Beduinów syryjskich na terytorium Palestyny. (ATU)

Wypadki palestyńskie

na forum Ligi Narodów

GENEWA. 6.9. Na dzisiejszym publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów postanowiono zmniejszyć liczbę stałych sesyj z 4 do 3 rocznie. Podczas sprawozdania ostatniej sesji komisji mandatu wywiązała się dyskusja nad wypadkami w Palestynie. Henderson oświadczył, że Anglia ubolewa głęboko nad wypadkami i zapewnił, że władze opanowały już sytuację. (Przemówienie było wygłoszone przed nadejściem ostatniego depeza z Palestyny). Specjalna komisja parlamentarna przeprowadza śledz-

two w tej sprawie. Niema jednak mowy o zrzeczeniu się mandatu przez Anglię. Następnie przemawiał min. Zaleski, który imieniem kraju, liczącego 3 miliony obywateli żydowskich dziękował Hendersonowi za jego zapewnienie, iż spokój został przywrócony. Stresemann i Briand przyłączyli się do ubolewań Hendersona. Briand oświadczył, że władze francuskie w Syrii wydały wszelkie zarządzenia celem uniemożliwienia niepokojów i rozruchów.

Zamach na Waldemarasa

I WYBUCH POWSTANIA NA LITWIE

przygotowywał Pleczkajtis z 5 towarzyszami
Zamachowców aresztowano na granicy niemieckiej

BERLIN 6, 9. Żandarmi niemieccy aresztowali na granicy przywódcę emigrantów litewskich-Pleczkajtisa i 5 jego zwolenników. Aresztowani oświadczyli, że

Nurmi w Warszawie

WARSZAWA, 6.9. W piątek o godz. 18.41 przybył do Warszawy pociągiem pociągami z Rygi znakomity rekordista światowy Paavo Nurmi w towarzystwie swego sekretarza p. Salmsa. Entuzjastycznie witany przez przedstawicieli PZLA, AZS, prasy i publiczności Nurmi wysiadł z pociągu i odjechał samochodem do hotelu „Polonia”. Nurmi odmówił kategorycznie wszelkich wywiadów prasowych. Zdaniem p. Salmsa jest on bardzo zmęczony podróżą. W niedzielę Nurmi będzie startował w biegu na 4 mile, chcąc pobić ustanowiony rekord. Z Warszawy Nurmi powraca do Tallina, poczem wyjedzie do Finlandji. Pragnie on w najbliższym czasie wyjechać do Ameryki.

Stan zdrowia gen. Góreckiego uległ znacznej poprawie

Stan zdrowia prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Góreckiego uległ znacznej poprawie.

Gen. Górecki obejmie urzędowanie prawdopodobnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

chcieli przedostać na Litwę celem odwiedzenia krewnych. Aresztowanych skuto w kajdanki i odstawiono do sądu w Stołupianach. Okazuje się, iż Pleczkajtis przekroczył granicę już w nocy z 2 na 3 pod Schithenem. Grupa 6 osobników, ukrywająca się w lesie, wydała się podejrzana, wobec czego zaalarmowano żandarmów, którzy wraz z policją okrążyli las i aresztowali podejrzanych. Pleczkajtis usiłował początkowo nie przyznawać się do swej identyczności, znalazł się jednak w ciekawym położeniu z powodu znalezienia przy nim broni i dał się w końcu poznać. Oświadczył on, że zamierzał odwiedzić swych krewnych na Litwie, 5 zaś jego towarzyszy zamierzało wyemigrować do Argentyny. Broń miała im służyć do obrony. Aresztowanie Pleczkajtisa wywarło na Lit-

wie olbrzymie wrażenie, ponieważ panuje przekonanie, że zamierzał on dokonać zamachu na Waldemarasa, powracającego z Genewy, lub w czasie jego nieobecności wywołać powstanie na Litwie. Waldemarasa w Genewie dowiedział się o aresztowaniu Pleczkajtisa. Kowieńskie M. S. Z. oczekuje od Waldemarasa instrukcji. Zainteresowanie budzą kroki, jakie rząd litewski w sprawie Pleczkajtisa podejmie u rządu niemieckiego. Prawdopodobnie rząd litewski zażąda wydania go, pomimo tego, że pomiędzy Niemcami a Litwą nie istnieje konwencja w sprawie wydawania przestępców politycznych. W kołach litewskich utrzymują, że Pleczkajtis nie jest przestępcą politycznym, lecz kryminalnym. (PAT)

55 osób zabitych

w czasie huraganu na Filipinach

MANILA 6, 9. Liczba śmiertelnych ofiar tajfunu, który nawiedził Filipiny, dosięgła 55 osób.

W pewnej szkole zginęło podczas naki 11 dzieci.

Wyrządzone przez tajfun szkody wy-

noszą około 6 milionów dolarów.

W Manili uszkodzone są wodociągi, wskutek czego miasto pozbawione jest wody, co grozi wybuchem epidemicznych chorób.

Świetny lot

polskiej awionetki

WARSZAWA, 6.9. Dziś o godz. 9.50 przybyła do Warszawy awionetka polskiej konstrukcji Spad RWD II z 45-konnym silnikiem Salmsona, konstrukcji inż. Wigury, Rogalskiego i Drzewieckiego. Prowadził aparat por. żwirko, jako pasażer leciał inż. Wigura. Awionetka odbyła raid z Warszawy przez Poznań do Berlina i Paryża, a stamtąd do Barcelony. W drodze powrotnej awionetka przez Italię i Austrię przybyła do Krakowa, skąd przyleciała do Warszawy.

Zwłoki króla

Stanisława Leszczyńskiego

odnaleziono w Warszawie

W związku z wczorajszą notatką o znalezieniu prochów jednego z królów polskich w Warszawie „Kurjer Czerwony” donosi, że są to prochy Stanisława Leszczyńskiego, zmarłego w Nancy we Francji. Zwłoki króla—tułacza przewiózł gen. Sokolnicki z Nancy do Warszawy, skąd razem ze zbiorami Towarzystwa Przyjaciół Nauk wywieźli je Moskale do Petersburga i złożyli w podziemiach kościoła św. Katarzyny obok trumny króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Stamtąd zostały przewiezione przez nieznanego emigranta do Warszawy.

Gen. Konarzewski zaniemógł

Wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armji, gen. Konarzewski, zaniemógł.

W sprawach bieżących zastępuje go gen. Danieć.

Perfidna zemsta żony

Podrzuciła syna obcym na ulicy by rozłączyć go z kochającym ojcem

Parę dni temu znalazła policja podrzucone dziecko, przy którym znajdowała się kartka zawierająca jego imię, nazwisko i datę urodzenia.

Pospolity wypadek w młynie wielkomięjskiego życia, zdarzający się prawie codziennie. Podrzutka odesłała policja do magistrackiego domu opieki nad żydowskimi opuszczonymi dziećmi. Tam wpisano niemowlę do odpowiedniego rejestru i najważniejszą część życia przyszłego obywatela kraju została przypieczętowana wyrokiem: pójdiesz przez swoje młode dni bez miłości matki i opieki ojca!

Ciepło rodzinnego ogniska, które miało zaprawić ci serce i duszę — zastąpi mechanizm pielęgnarski; najwcześniejszych twych radości i smutków będą wysłuchiwać ludzie obcy, znieczuleni szablonem setek takich tragedii, jak twoja...

Nim upłynęło jednak parę godzin, w zakładzie zjawił się jakiś młody mężczyzna zdenerwowany mocno i podniecony.

— Ulokowano tu moje dziecko — chcę je odebrać!

Gdy młodego człowieka uspokojono trochę i wypytano o jakie dziecko mu chodzi, opowiedział nieprawdopodobną wprost historję, jaka w życiu małżeńskim mogła się wydarzyć.

Matka, ulokowanego w zakładzie przed paroma godzinami podrzutka była jego żoną, lecz nie posiadała z nią formalnego aktu złączenia.

Pan K. po pewnym czasie wskutek różnych nieporozumień zerwał z żoną, pozostawiając dziecko u siebie i mimo protestów z jej strony z małżonką się rozstał.

Parę dni temu zjawiła się ona w jego domu i w czasie nieobecności p. K. zabrała dziecko z sobą.

Na drugi, czy trzeci dzień małżeństwo podrzuciło na ulicy i zawiadomiło o tem swego byłego męża.

P. K. rozpoczął poszukiwania i od pomocy dowiedział się, że właśnie w tym zakładzie syn jego został ulokowany — teraz chce go odebrać.

Okazało się jednak, że należy załatwić cały szereg formalności, by dziecko zabrać do siebie i potrzebna będzie przytem jego matka.

Pani K. wiedziała o tem wszystkim, i chcąc zemścić się na mężu, który dziecko

gorąco kocha, w ten sposób rozłączyła go z synkiem.

Obecnie policja poszukuje pani K. i dopiero jeśli zostanie odnaleziona, po przewodzie sądowym, na który musi się stawić, pan K. będzie mógł swe dziecko odebrać z zakładu.

Wobec jednak pogłosek, że pani K. miała wyjechać do Ameryki Południowej sprawa się wika — jeśli istotnie wyjechała, synek p. K. nie prędko wróci do ojca.

Czwarty zamach bombowy

w Niemczech

Budynek rządowy w Lüneburgu zniszczony

BERLIN 6, 9. Jeszcze cała policja berlińska gorączkowo poszukuje sprawców zamachu dynamitowego na gmach Reichstagu, gdy z Lüneburga nadchodzi wiadomość o nowej bombie, podłożonej dzisiejszej nocy pod gmach tamtejszych władz rządowych.

Około godziny 1 w nocy rozległ się w

mieście ogłuszający huk. Bomba podrzucona w piwnicy wyrwała filary okienne piwnic i pociągnęła za sobą zawalenie się sufitu. Mieszczące się nad piwnicą lokale uległy całkowitemu zniszczeniu.

O sile wybuchu świadczy fakt, że odłamki muru uszkodziły poważnie ścianę ratusza, leżącego naprzeciw w odle-

głości 25 metrów. W budynku rządowym, ratuszu i okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby, ciśnienie powietrza wyrwało liczne ramy okienne.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Jest to w krótkim przeciągu czasu już czwarty zamach w Niemczech, po Itzehoe, Lüneburgu i Reichstagu, a drugi w samym Lüneburgu.

Powtarzające się stale zamachy są najwidoczniej polityczną demonstracją skrajnych kół nacjonalistyczno - niemieckich, które w myśl wywieszonego podczas ostatniego zamachu na Reichstagu hasła „Gross Deutschland erwache!” (Wielkie Niemcy obudźcie się!) terorem dają znać o tendencjach, jakie nurtują społeczeństwo niemieckie, terorem dają wyraz swej nienawiści dla republiki.

Zdumiewającym wydaje się fakt, że dotychczas ani w jednym wypadku nie zdołano wykryć zamachowców.

GIELDA

Warszawa 6-go września
DEWIZY.

Belgia 123.96
Kopenhaga 237.35
Londyn 43.23
Nowy Jork 8.90
Paryż 84.90
Praga 26.39%
Szwajcaria 171.67%
Włochy 46.64
Wiedeń 125.55%

Dolar w obrotach prywatnych 8.886 w placeniu; rubel złoty 4.63 w placeniu. Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. poz. inwestycyjna 118.25 — 118.50; 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 60.00; 6 proc. poz. dolarowa 83.00.

AKCJE.

Bank Handlowy 117.00; Bank Polski 166.00; B. Zw. społ. zar. 78.50.

„CZARY”

Kino w ogrodzie

Dzisiaj i dni następnych
Szampańskie przygody dwóch starych lowelasów pp. COHN i KELLY
wśród midinetek paryskich

NASI ZAGRANICĄ

Wspaniały dramat erotyczny
W rolach gł. niezrównani komicy świata
George Sidney

i Farrel Mc. Donald
oraz kusząca GERTRUDA ASTOR
i premjowana piękność amerykańska
SUE CAROL

Huragany śmiechu!
Uzdrowienie melancholików!

Na pierwszy seans codz. od 4.30 do 6-ej pp.
w soboty i niedziele od 12—3 pp. wszystkie
miejsca po 50 gr.
Uwaga: W razie niepogody seanse na sali.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FALA 1395.

7 września.

- 11.56 — Sygnał czasu i hejnał Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.10 — Koncert płyt gramofonowych.
- 12.50 — Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.
- 13.00 — Komunikaty: meteorologiczny i przygodne.
- 16.15 — Kącik artystyczny L.S.G. Występ p. St. Karlińskiej, art. teatru „Morskie Oko”.
- 16.30 — Słuchowisko dla dzieci z Krakowa.
- 17.15 — Komunikaty przygodne.
- 17.25 — „Przechadzki artystyczne po Warszawie” — wygl. dr. M. Henzel.
- 17.17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
- 18.00 — Nabożeństwo w Ostrej Bramy w Wilnie.
- 7.00 — Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.25 — Komunikat: rolniczy i meteorologiczny.
- 19.56 — Sygnał czasu.
- 20.05 — „Polnische Wirtschaft” — wygl. prof. Al. Janowski.
- 20.30 — Koncert wieczorny.
- 22.00 — 22.20 — Komunikaty.
- 22.45 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Znów 2 szlagiery w jednym programie

I OSTROŻNIE Z KOBIETĄ

oszałamiający dramat miłosny z czarującymi artystami:

CARMEL MEYER
i RICARDO CORTEZEM

II NOCE WIEDENSKIE

potężny dramat salonowo - erotyczny

W rolach głównych

ALICE DAY
i EDDIE GRIBBON

Już w następnym programie w kinie
„PALACE”

Nieznane tragedje pożycia małżeńskiego

Mężowie uciekają od żon do Francji

Daremne wysiłki opuszczonych mężatek

Komisariat policji w Mysłowicach otrzymuje w ostatnim czasie często telegramy, wzywające do przytrzymania mężczyzn, wyjeżdżających za pracą do Francji za pośrednictwem urzędu emigracyjnego. Policja jednak nie może nic więcej poczynić, jak stwierdzić, że papiery w rachubę wchodzących osób są w porządku.

Rozchodzi się tutaj o telegramy opuszczonych przez swych mężów kobiet, które tą drogą próbują uzyskać ponownie męża i ojca dzieci. Jest to jedna z wielu tragedii, nad którymi się przechodzi do porządku

ku dziennego. Jest to tragedia nieszczęśliwych małżeństw — wśród roboczych sfer, o której się rzadko coś przedostanie w świat. Jednak istnieje to niezadowolenie wśród warstwy pracujących ludzi i nie da się frazesami załatwić.

Zwracanie się do policji o przytrzymanie mężów bez nakazu aresztowania tych, że nie ma żadnego sensu, albowiem nie można się wtrącać w rodzinne sprawy innych, a zwłaszcza tych uciekinierów z małżeństwa, którzy wiedzą, dla czego uciekają.

Spółka z nieograniczoną bezczelnością

Banda podpalaczy w Częstochowskim

W Częstochowskim zdarzył się w ostatnich czasach szereg pożarów, które miały tę wspólną cechę, że ogień nawiedzał domostwa przeważnie kwalifikujące się na rozbiórkę, a które na krótko przed pożarem asekurowano na znaczną sumę, z reguły znacznie przekraczającą istotną wartość budowli.

Dochodzenia policyjne wykazały, że pożary te są dziełem bandy, złożonej z pięciu żydów i jednego chrześcijanina byłego wójta gminy Kamyk (pow. Częstochowa-

ski), niejakiego Szaflika, który był niezbędny do przeprowadzenia „urzędowego” pewnych malwersacji ubezpieczeniowych.

Interes „szedł” świetnie, procenty od spalonych domostw płynęły do kieszeni „śmiały” przedsiębiorców pożarowych, aż policja wpadła na trop aferzystów i skierowała sprawę do sędziego śledczego.

Dochodzenie wykryło rozgałęzione stósunki bandy — ale do czasu wyniku śledztwa trzymane są w tajemnicy, aż wszyscy aferzyści zostaną wyłowieni.

RZĄD i SPOŁECZEŃSTWO

Wielki nasz poeta Adam Asnyk, śpiewał swego czasu, że „daremne złorzeczenia” — „minionych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia”. Najprawdziwsza to prawda, życiowa, filozoficzna i polityczna, tylko szkoda, że choć głosił ją z niezmiernym wdziękiem znakomity liryk, nie znał jej wcale nasi opozycyjni politycy. Oni wciąż marzą o przywróceniu do życia minionych tych przedmajowych, kształtów.

P. P. S. ciekawistyczna marzeniem tym nadaje szumną nazwę walki o utrzymanie demokracji parlamentarnej. Leader Stronnictwa Narodowego, prof. Rybarski natyle orjentuje się w sytuacji, że zdaje sobie sprawę z tego, iż powrót do przedmajowej rzeczywistości nikomu nie może się uśmiechać więc pisze, że nikt tego nie pragnie, ale chce „zorganizować naród” — „wokół określonego programu” — co by pozwoliło jego stronnictwu powrócić do władzy. Czy inaczej, niż tak, że jest to marzenie o przyjeździe kogoś tak naiwnego, kto by to zrozumiał wróceniu do życia minionych, przedmajowych kształtów?

Zresztą niektóre spostrzeżenia prof. Rybarskiego zasługują — wcale, ale to wcale — na uwagę.

Prof. Rybarski przypomina, że rządy przedmajowe bardzo często z własnej i nie przymuszonej woli „ustępowały, bo nie mogły poddać trudnościom, ustępowały same, bez zewnętrznego nacisku”.

Wyznanie to prof. Rybarskiemu wydostało się z pod serca. Oznacza ono ni mniej ni więcej, że rządy brały w swoje ręce ludźmi, którzy nie dorosli do tego zadania, nie rozumieli zupełnie, co znaczy sprawować władzę, że byli to ludzie małej miary, lekkomyślni, którym chodziło tylko o splendor władzy, ale nie o interes państwa i ustępowali sami, gdy znaleźli się w impasie, w sytuacji bez wyjścia, bo strach ich wtedy ogarniał, bo chcieli uciec od odpowiedzialności.

Nic innego nie pisaliśmy nigdy o rządach przedmajowych, niż to, co teraz przyznał leader Stron. Nar. Dodamy do tego tylko, że te rządy były zawsze wysuwane przez większość sejmową, sztucznie skonstruowaną w pokątnych targach. A jeżeli chodzi o przykład impasu, w którym znalazł się rząd ustąpił „bez zewnętrznego nacisku”, to klasyczny jest pod tym względem rząd Grabskiego, który tak długo gospodarował, jak długo były jakieś pieniądze, lub jak długo mógł je skądkolwiek pozyskać, a ustąpił, gdy już wszystkie wygośparował i nie mógł żadnych znikąd dostać.

W innym miejscu pisze prof. Rybarski: „Najgorszą rzeczą jest rozbić polityczne społeczeństwo, apatia i „zobojetnienie”. „W tych warunkach na nic się nie zda nawet najlepszy dyktator, nawet największa siła rządu”.

Tu jest oczywiście, pewna aluzja do Awili obecnej, zresztą dość niezręczna, bo wprawdzie mamy istotnie — chwalić Boga — silny rząd, ale wszyscy wiedzą dobrze, że o żadnej dyktaturze mowy niema. Lecz biorąc rzecz na zdrowy rozum, może się wydawać, że im bardziej społeczeństwo jest rozbite, rozdrobnione na partje i partyjki, tem silniejszy rząd jest potrzebny, który umie sobie radzić z trudnościami, nie tylko nie ustąpi „bez nacisku z zewnątrz” ale nawet mu nie ulegnie, — i w rezultacie doprowadzi do konsolidacji społeczeństwa. W rozbitym społeczeństwie rząd, ulegający rozbitemu Sejmowi, płynący na fluktach tysiąca interesów i machinacji partyj i partyjek sejmowych — jest prawdziwym nieszczęściem dla państwa. W takiej chwili bardziej niż kiedykolwiek po-

treba rządu, niezależnego od wszystkich postronnych wpływów, dla interesu państwa wysoce szkodliwych.

Jeżeli zaś społeczeństwo jest politycznie zobojetniałe — jak chce prof. Rybarski — to właśnie wobec tych wszystkich hasel, programów i formulek, które stron-

nictwa opozycyjne karmią je od dziesięciu lat.

Wielką akcją konsolidacyjną w społeczeństwie prowadzi się dziś pod egidą rządu, a stronnictwa opozycyjne dla swoich partyjnych celów zwalczają ją namiętnie. Ale zresztą nie w tem zamyka się dziś za-

gadnienie wzajemnego stosunku rządu i społeczeństwa. Nie jest to także kwestja programu — o czem nieustannie krzyczy opozycja.

Jest to przedewszystkiem — jak słusznie powiedziano — kwestja idei.

Stefan Zelski

Podkopy niemieckiej reakcji Byle miecz monarchizmu nie zardzewiał w pochwie demokracji Od własnego korespondenta „Hasła”

Berlin we wrześniu 1929 r.

Uszła uwagi i zrozumienia w opinii niemieckiej naczelna nauka, jakiej udzieliła konferencja haska całemu światu, a mianowicie, że porozumienie między poszczególnymi państwami możliwe jest jedynie drogą kompromisu, doktryny i tezy, jakie wyznają układające się rządy. Nie zwyciężyli ani Snowden, ani Briand, lecz doszło w interesie pokoju europejskiego do ugody między zasadami nowego ładu międzynarodowego ustalonymi przez socjalistyczny rząd angielski a postulatami demokracji francuskiej.

Jeszcze bardziej dalekie od wszelkiej rzeczywistości politycznej są fanfary o zwycięstwie Niemiec w Binnenhofie, rozlegające się z puzonów prasy prorządowej nad Szprewą.

Każdy wnikliwy, znawca stosunków w dzisiejszej Rzeszy zrozumiał wnet, że przesadne, poniekąd śmieszne opaczne wnioski publicystów berlińskich, którzy trudnią się drutowaniem wciąż pękającej koalicji socjalistyczno — katolicko — ludowej, przeznaczone są głównie i jedynie na użytek wewnętrzny.

Do chełpliwej, nader zuchowatej postawy zmusiły poniekąd i przynagliły strategów stylizowanych gabinetu kanclerza Müllera wyzywające i zaczepne działania Hugenbergowskiego sprzysiężenia nacjonalistyczno — reakcyjnego. Wyniki konferencji „likwidacyjnej” posłużyły opozycji niemiecko — narodowych wraz ze wszystkimi jej przyległościami partyjnymi jako nowe hasło do wzmożonego ataku przeciwko ustrojowi repu-

blikańskiemu a za dorwaniem się do władzy w imię interesów wywrotowo — dynastycznych samotnika — wygnańca z Doorn.

„Towarzystwo plebiscytowe” szykujące się do obalenia konstytucji weimarskiej, wzrasta mimo wszystko, i wbrew lekceważącym je opiniom przeciwników, z dnia na dzień na siłach.

Potężna bojówka stahlhelmu nawiązała ścisły kontakt z pokaźną liczebnie organizacją wojskową Zakonu Młodych Niemców, która jest wyrazem ducha nacjonalistycznego niemieckiej partji ludowej. Jak wiadomo, wywodzi się z tego stronnictwa minister spraw zagranicznych Stresemann, okrężną więc drogą i krytym sztychem usiłuje reakcja monarchistyczna podminować grunt polityczny pod stopami „pacyfistycznego”, uprawiającego „konszachty” z Francją i zaprzędującego Niemcy „bandytom wersalskim” przez zaakceptowanie planu Younga, szefa Wilhelmstrasse.

Nie koniec na tem.

Młodoniemcy, czyli Jungdo, pod wodzą wielkiego mistrza Mahrauna odczuwają od dłuższego czasu po użyciu subsydjów udzielanych przez apostoła przysiężników wojskowego niemiecko — francuskiego, pana Rechberga, dotkliwy brak pieniędzy. Sukurs finansowy możliwy jest tylko ze strony nacjonalistycznych kapitałów przemysłowych. Zasoby i chęci mocarzy kapitalistycznych w łonie partji ludowej są ograniczone.

Celem więc rozszerzenia terenu politycznego dla eksploatacji subwencyjnej

weszli „młodoniemcy” czyli t. zw. nowocześni „krzyżacy” w kontakt z wiedzącym, lecz kapitalistycznie dość wydanym stronnictwem demokratycznym.

Demokraci mają potrząsnąć sakiewkami i ratować w ten sposób swą grupkę w opinii nacjonalizmu, a „jungdo” wzamian za to ma przeprowadzać inwigilację „właściwie” narodowego napięcia myśli politycznej u republikańskich ministrów z le na demokratycznego i „ludowego”. Podkop na dwie strony i z niebezpieczeństw, jakie stąd urasta dla spójności reżimu zdają sobie sprawę jego obecni wodzowie.

Wojująca reakcja nie poprzestała na doniesieniu pociągnięciu zespolenia. akcji skrajnego stahlhelmu z umiarkowanymi dotychczas „krzyżakami” (obie bojówki zajmują front zdecydowanie wrogi Polsce). Od czasu do czasu eksplodują bomby ostrzegawcze pod gmachami rządów republikańskich, podłożone rekoma swastyków hitlerowskich w czarnych koszulkach. Mimo nagrody kilkudziesięciu tysięcy marek nie zdołała policja wykryć nici monarchistycznego spisku.

Znamienne są wieści, jakie nadchodzą z pobratymczej Austrii. Na wiosnę b. r. ujawnione zostały wydatne zasiłki pieniężne, jakie z republikańskich funduszy rządowych Niemiec otrzymywały reakcyjne bojówki austriackie. Uzbrojenie i wyszkolenie wiedeńskiej heimwehry odbywa się pod przewodem cesarsko — niemieckiego majora — publicysty Pabsta.

Obecnie na tajnym zebraniu uchwalili władze heimwehry na dzień 29-go b. m. szturm generalny na stolicę nadduńską. Niewątpliwie nic z wojennych zamiarów nie wyniknie, w każdym jednak razie wskazują one, że konspiracyjny ruch bojowy reakcji rozwija się równoległe w obu powszechnych państwach niemieckich i że celem jego najpierwszym jest gwałtowne dokonanie dzieła Anschlusu, byle tylko czynnikami republikańskie nie zdołały poszczycić się sukcesem przeprowadzenia tej akcji drogą pokojowych układów, byle tylko miecz monarchizmu nie zardzewiał w pochwie demokracji!

R. A.

Głos rozpaczy do sumienia świata Dwie wołające o pomstę do nieba skargi bezbronnego ludu litewskiego na krwiożercze rządy Waldemarasa

Okropny terror, stosowany przez Waldemarasa wobec bezbronного narodu litewskiego, uraga już oddawna całej kulturalnej Europie i spotyka się wszędzie z należytem potępieniem.

Represje, aresztowania i egzekucje na Litwie doszły w ostatnich czasach do tak barbarzyńskich rozmiarów, że cierpliwy naród litewski postanowił nie kryć dłużej swej hańby i odwołać się do sumienia całego świata.

Niemal równocześnie wystąpiły z rozpaczą i żądaniem dwóch organizacji: Liga obrony praw człowieka i obywatela wraz ze związkami emigrantów litewskich w Niemczech, Francji, Łotwie, Szwajcarii i Polsce, oraz litewska partja socjal — demokratyczna.

Pierwszy z tych memoriałów skierowany jest do obradującej obecnie w Genewie Ligi Narodów i roztacza straszliwy obraz cierpień Litwy pod uciskiem Waldemarasa.

Odmalowawszy dzieje puczu Waldemarasa, memoriał podkreśla, że narodził się litewskiemu odebrano wszystkie zdobyte konstytucyjne i doprowadzono go do ruiny gospodarczej. Dzięki tej polityce port Klaipėda nie może spełniać swych zadań, a upadek rolnictwa jest wprost katastrofalny.

Powoduje to masowe wychodźstwo Litwinów. W 1927 wyemigrowało z Litwy 17 tys. osób, w 1928 24 tysiące.

Ucisk polityczny przekracza wyrażone metody rządu rosyjskiego. Stan

wojenny, wprowadzony w r. 1925, trwa po dzień dzisiejszy, a kraj cały żyje pod znakiem dyktatury wojska. Wolność prasy została zniesiona. Rząd wydaje więcej na budowę więzień, niż szkół. Policja bierze udział w napadzie na ludność. Bezkarnie odbywają się napady i bicia niewinnych przechodniów, mówiących na ulicach po polsku, po rosyjsku i po żydowsku. Akty gwałtu, dokonywane na młodych uczniach polskich są bezkarne.

Naród litewski pragnie, aby w kraju jego zapanowały stosunki normalne. Nie ma nic wspólnego z polityką Waldemarasa, wrogą pokojowi i zwraca się z apelem do przedstawicieli sumienia świata, zebranych obecnie w Genewie, o okazanie mu niezbędnej pomocy i poparcia moralnego.

Odezwa socjaldemokracji litewskiej, skierowana do Ligi Narodów i II między narodówki, przytacza dowody, że w ciągu trzech dni, od 24 do 27 sierpnia zaaresztowano na Litwie zgórą 300 socjalistów, z których 20 postawiono pod sąd polowy. Grozi im kara śmierci, która może być natychmiast wykonana.

„Zwracamy się — kończy odezwa — do towarzyszy Mac Donalda, Bluma, Hendersona i innych o pomoc i ratunek. Tylko niezwłoczna interwencja zagranicy może uratować życie 20 niewinnych a Urząd Wojewódzki polecił starostom w resztowanym. Ratujcie ich, poruszcie prasę”.

KINO-TEATR „PALACE”

Dzisiaj i dni następnych

Monumentalny film przewyższający wszystko, co dotychczas ujrzelismy na ekranie p. t.

KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW („Księżyc Izraela”)

Epokowe arcydzieło filmowe wg powieści znakomitego pisarza RIDDERA HAGGARD

W roli głównej

MARJA KORDA

Przephych i ogrom budowli. Ostatni wyraz techniki filmowej. W niewoli egipskiej. Zagłada armji egipskiej. Niewolnica na stosie. Plagi egipskie.

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans eodz. od godz. 4.30—6 po pol., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. 1 1 zł.

Uwaga: ceny miejsc niższe

Egzekucje śmiertelne w Sing-Sing

Aby uniknąć fotelu elektrycznego

więźniowie pomimo ścisłego nadzoru popełniają samobójstwa

Amerykańscy kryminolodzy, zajmujący się reformą więziennictwa, poważnie zastanawiają się nad zmianą porządku wewnętrznego słynnego więzienia Sing-Sing. Rozwój przestępczości w Stanach Zjednoczonych przybrał tak zastraszające rozmiary, że statystycy obliczają ilość aresztowanych od ogłoszenia Niepodległości na 15 milionów, ilość skazanych na więzienie — na 5 milionów, zaś liczbę odsiadujących w chwili bieżącej karę pozbawienia wolności — na 125 tysięcy, czyli tyleż, ile wynosi roczne uzupełnienie amerykańskiej armii.

Wieżenie Sing-Sing znajduje się na odległości 30 mil od wschodniego brzegu jeziora Hudson, w miejscu, w którym przed 300 laty Indianie plemienia Sinck-Sinck wzniesli swe ogniska sygnałowe. W więzieniu tem obowiązują najbardziej surowe przepisy względem aresztowanych. Ucieczka z Sing-Sing jest niemal niemożliwa: z pośród osiemnastu więźniów, którzy od roku 1920 usiłowali zbiec, udało się to zaledwie trzem.

W więzieniu tem odbywają się również egzekucje. Dyrektor Sing-Singu, Warden Lawes, który z urzędu uczestniczył podczas wykonywania wyroków śmierci, dzieli się na łamach prasy amerykańskiej, swymi wrażeniami o ostatnich chwilach skazańców.

Są tacy, którzy siadając na fotelu elektrycznym, zachowują jeszcze przytomność umysłu i pogodę ducha.

Pewien student uniwersytetu, skazany na karę śmierci za morderstwo, w ostatniej chwili zarecytował dwuwiersz angielskiego poety: „Ten, który ścina dwadzieścia lat życia. Pozbawia nas tyluż lat obawy śmierci”. Skazaniec Nr. 70292 usilnie prosił, aby mu na egzekucję przydzielili dozorców, którzy „umieją się śmiać”. Był też „filozof”, więzień Nr. 69738, który rzekł chwilę przed śmiercią: „Wszystko jest najlepsze na tym najlepszym świecie”. Inny znów zwrócił się do kata: „Życzę ci, Johnnie, powodzenia w twojej pracy”. Są tacy, którzy śpią, są jednak i tacy, którzy nie przestają urągać i przeklinać. Skazaniec Nr. 70759 wszedł do celi egzekucyjnej z uśmiechem na ustach i zwrócił się do obecnych: „Jestem gotów do przyjęcia prądu”. Inny wyszeptał: „Chodźmy, aby prędzej”.

Usiłowania skazańców, aby „oszukać fotel elektryczny” i uniknąć kary śmierci, spełniają zwykle na niczem. Wypadki takie mnożą się zwykle, gdy wykonanie egzekucji zostaje dla jakichkolwiek powodów odsunięte na dłuższy termin.

Straceni w ubiegłym roku Sacco i Vanzetti przez siedem lat przesiedzieli w więzieniu pod grozą kary śmierci. Ten okres niepewności doprowadza skazańców do szaleństwa. Ci zaś, którzy w ciągu roku lub dwóch pozostają przy zdrowych zmysłach, przeważnie usiłują popełnić samobójstwo.

Władze więzienne usuwają z rąk więźniów wszelkie, nawet najbardziej niewinne przedmioty, któreby mogły posłużyć za narzędzie dobrowolnej śmierci. Mieszkańcy Sing-Singu pozbawieni są sznurowadeł, noży, widelców, ołówek i nawet... pieprzu.

Aby uniemożliwić więźniom popełnienie samobójstwa przez powieszenie, wszelkie druty elektryczne ukryte są w murach więzienia. Służba często obcina więźniom paznokcie, aby przeszkodzić ewentualnemu „rozdrapaniu” arterji krwionośnych.

A jednak samobójstwa w Sing-Sing są nader częste i pomysłowość skazańców przewyższa przedsięwzięte przez dozorców środki ostrożności.

Pewien więzień sporządził sobie sznurek do powieszenia z gałganek, które otrzymał do obmycia chorego oka. Inny znów wykonał potężną palkę ze skrawków gazety, zlepionych gumą do żucia. Zdarzyło się pewnego razu, że skazany na śmierć przestępca ciężko zachorował. Lekarze wytężali swe siły, aby mu przywrócić zdrowie. Dokonana została poważna operacja, w wyniku której chory wyzdrowiał. Wówczas został stracony.

L. H.

Królowa piękności Belgji

okazała się... mężczyzną

Sensacyjna scena na balu w Coxyde

Belgijskie miasto Coxyde, położone na wybrzeżu morskim, urządza konkurs piękności.

Kandydatek zgłosiło się dużo, a wszystkie były tak piękne, że członkowie sądu konkursowego nie mogli się zdecydować, którą wybrać i odwołali się do powszechnego głosowania zakończonego wielkim balem.

Ten plebiscyt jednogłośnie oddał palnę pierwszeństwa nieznaną młodą kobietę, której linie, niezwykle czyste, zachwyciły wszystkich uczestników tego turnieju.

Powszechne było zdanie, że „miss z Coxyde” jest tak piękna, że ma wszystkie szanse zostania „Miss Belgji” przy następnym konkursie, a kto wie czy nie pokona rywalek europejskich i nie odbędzie triumfalnego pochodu do Ameryki!...

Ukoronowano więc nową królową piękności, a wszyscy cisnęli się do niej, ażeby ją ucałować, od miejscowego burmistrza poczawszy, na naczelniku stacji kolejowej skończywszy.

Tańczono całą noc i nigdy jeszcze żadna tancerka nie była tak rozrywana i tak wielbiona, jak przyszła „Miss Belgja”.

Ale kiedy miano rozpocząć ostatni taniec, królowa piękności nagle okazała dziwne maniery. Wyrwała się z ramion swego dansera, z siłą prawdziwie atletyczną, wskoczyła na stół i zrzucając z siebie suknie kobiece ukazała się w stylowym męskim stroju oczom zdziwionych swoich wielbicieli.

Był to bowiem jeden z młodych ludzi, którzy na bal przybyli ze stolicy kraju, Brukseli.

Kiedy go zapytano, co go skłoniło do takiej maskarady, młodzieniec odpowiedział:

— Chciałem udowodnić, że piękność męska jest wyższa, niż kobieca i że prawdziwie piękny mężczyzna pokona wszystkie kobiety na własnym ich polu.

Trzeba przyznać, że niedoszły „Mister Belgja” nie odznacza się zbyt skromnością...

Zegarek chodzący bez nakręcania

Wynalazek, czy też kawał młodego Anglika

Anglija roi się od małych wynalazców, którzy nie myślą o sprowadzeniu księżycy na ziemię, ale zajmują się drobnymi potrzebami.

Jeżeli jednak wiadomość, jaką podał jeden z dzienników francuskich i to nawet w artykule wstępnym, jest prawdziwą, to wynalazca, który nosi imię Johna Harwooda, myśląc o małej rzeczy, dokonał wielkiej.

Wynalazł bowiem podobno zegarek, który chodzić może wiecznie, naturalnie aż do zupełnego starcia się jego kółek i osi, a chodzić bez żadnego nakręcania.

W ten sposób bowiem rozwiązana była zagadka „perpetuum mobile”, nad którą od tysięcy lat łamało sobie głowę wielu uczonych i wynalazców.

Pan Harwood wpadł na myśl, ażeby zegarek sam się nakręcał. Umieścił więc w jego wnętrzu dwa małe języczki metalowe, tak delikatne, że za najmniejszym ruchem ręki, na której umieszczony jest w bransoletce zegarek, drgają, a to drga nie jest zużytkowane na nakręcanie sprężyny. Z tego więc widać, że ten zegarek mógłby funkcjonować dobrze tylko wtedy, gdyby był noszony na ręce.

Ale i toby było już wiele, tylko jak uwierzyć w tę całą sprawę, jeżeli wiadomość o wynalazku pochodzi z tak „pewnego” źródła, jak pewien tenisista angielski, który dziennikarza francuskiego, pokazując mu zegarek na swej ręce, zapewnił, że to jest taki właśnie cudowny instrument...

WHITMAN CHAMBERS

„DON KOJOT”

PRZEDRUK WZBRONIONY.

— Wyszła! Co za pomysł, żeby wychodzić na śniadanie?

— Johnson zawsze ich wypuszczał — rzekł tonem asprawydywiania sztygar. — Zdaje się, że Lawrence poszedł za jego przykładem. Przed kilku minutami, wracając do roboty, natknął się na wielki ogień w odległości dwóch tysięcy stóp od wejścia. Próbował go ugasić, ale już się zanadto rozszerzył. Chwilę z nim walczyli i dali pokój, bo byłoby się podusili w dymie. Pewnie całą obudowę diabli wezmą.

Dorrington zaklął cicho i ruszył ku drzwiom.

— Chodźcie ze mną — rozkazał burkliwie.

W bawialni spotkali się z Gayle, która narzuciła na siebie płaszcz kąpielowy i wybiegła ze swego pokoju zobaczyć, co się dzieje.

— Co się stało, tatusiu? — zapytała słabym głosem.

— Ogień w chodniku. Połóż się, dziecko. Na nic się nam nie przydasz.

— Czy nikt się nie został? — zapytała prędko.

— Burke mówi, że nie.

Obaj mężczyźni wybiegli z pokoju i, okrążywszy dom, dopadli do wyjścia chodnika. Z szopy noclegowej

wyłaniali się skąpo odziani górnicy i gromadzili się naokoło. Panowało ogólne wzburzenie. Dorrington wyrwał jednemu z nich lampę i zagłębił się w ciemną cześć. Za nim podążył Burke i kilku ze zmiany.

Starszy człowiek przebiegł bez słowa, nie zatrzymując się, około tysiąca stóp i stanął z oczami utkwionymi w czerwoną ścianę płomieni, blokujących przejście. Zwrócił się do idących za nim ludzi:

— Niema rady — rzekł złamanym głosem. — Będziemy musieli zamknąć kopalnię.

Poczem w milczeniu cofnęli się wszyscy ku wyjściu i wyszli na wierzch.

— Czy jesteście pewni, że nikt się tam nie został? — zapytał po chwili Dorrington.

— Nikt, panie dyrektorze. Sam policzyłem ludzi — odpowiedział Burke.

— Nie domyślacie się, skąd powstał pożar?

— Chodzi mi po głowie, że może wiem — odparł wykrętnie sztygar.

— Gadajcie!

— Wolę odrazu nie mówić. Wpierw zbadam, czy to prawda.

— Gdzie Lawrence? On powinien coś o tem wiedzieć.

— Uciekł.

— Uciekł?

— Tak, panie. Zwiął.

Znajdowali się już na powierzchni. Dorrington odwrócił się i zmierzył wzrokiem grubego sztygara.

— Co wy mówicie, Burke? Czy chcecie dać do zrozumienia, że Lawrence podłożył ogień i uciekł?

Burke wzruszył potężnymi ramionami.

— Tak to wygląda, panie dyrektorze. Ja nie oskarżam, broń Boże! Ale Johnson i tamci chłopcy mówią, że widzieli, jak przed kilku minutami galopował drogą na swoim koniu.

Dorrington spojrzął na górników.

— Gdzie Johnson — zapytał.

Eks-dozorca utorował sobie drogę w tłumie i stanął przed zwierzchnikami.

— Słucham, panie dyrektorze.

Starszy człowiek obrzucił go uważnym spojrzeniem.

— Co wam się stało z twarzą Johnson?

Górnicy zachichotali. Johnson zmarszczył się głośnie.

— Przemówiłem się z jednym — odpowiedział.

— Hm! Co powiecie? Burke powiada, że widzieliście, jak Lawrence odjeżdżał.

Zapytany skinął głową.

— Nie przysięgam, że to był akurat on, ale jestem pewny, że koń był jego. Dereszowata klacz! A ktośby inny mógł na niej jechać, kiedy nie da nikomu do siebie przystąpić! Chłopcy próbowali dzisiaj na nią wsiadać, to wszystkich pozruciła.

Dorrington zwrócił się do jednego z ludzi.

— Thompson, biegnij do stajni i zobacz, czy klacz jest, czy jej niema.

Chłopak ruszył biegiem. Dorrington zauważył, że w ślad za tamtą pomknęła druga postać. Była to Gayle, ubrana już jak w dzień. Oboje powrócili tak samo prędko, jak poszli.

— Niema — oznajmił Thompson.

Gayle skinęła potwierdzająco głową. (d. c. n.)

KRONIKA



DZIS:
Jana
JUTRO:
Narodzenie N. M. P.

Ws. słońca g. 4 m. 56
Zachód „ g. 18 m. 11

Ws. księżycy g. 10 m. 8
Zachód „ g. 20 m. 4

Nabożeństwa w kościołach ewangelickich w języku polskim

W niedzielę dnia 8 b. m. nabożeństwo w języku polskim odprawi w kościele św. Jana o godz. 12—ej w południe pastor Kotula, a w kościele św. Trójcy w tymże czasie pastor Ludwig.

Komunikat

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem pana wicewojewody dr. J. B. Rożnieckiego odbyła się konferencja w sprawie asfaltowania ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności.

W konferencji, która trwała siedem godzin, oprócz przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, wzięli udział: Prezydent m. Łodzi inż. B. Ziemiński, z komisją wyłonioną przez Magistrat, dyrektor Ring wraz z innymi przedstawicielami K.E.L., dyrektor Kąsinowski wraz z innymi przedstawicielami P.T.A., zastępca starosty grodzkiego pan J. Rosicki i komendant P. P., na m. Łódź pan A. Niedzielski.

Pan wicewojewoda, zagajając posiedzenie, zwrócił uwagę na konieczność jaknajszybszego załatwienia palącej sprawy asfaltowania principalnej ulicy miasta, poczem przystąpiono do obrad.

Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu inż. Kurkowskiego, rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której wyniku ustalono wymogi techniczne, dotyczące podkładów i rodzaju budowy jezdni tramwajowej.

Następnie przedyskutowano zarówno plan jak terminarz robót, ustalając ostateczny termin oddania do użytku publicznego ulicy Piotrkowskiej na 1-go listopada b. r., zaś Placu Wolności — na 10-go listopada b. r.

O członków Cechu Malarzy i Lakierników

Cech Malarzy i Lakierników m. Łodzi zawiadamia swych członków, że dziś dnia 7 września r. b. o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się przeniesienie św. Relikwi do Kościoła św. Kazimierza w Widzewie, na które zaprasza swych członków

Cech Malarzy i Lakierników.

Zbiórka ze sztandarami przed Katedrą o godz. 4—ej po poł.

Do członków Cechu Piekarzy

Cech Piekarzy m. Łodzi zawiadamia swych członków, że dziś dnia 7 września r. b. o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się przeniesienie św. Relikwi do Kościoła św. Kazimierza w Widzewie, na które zaprasza swych członków

Cech Piekarzy.

Zbiórka ze sztandarami przed Katedrą o godz. 4—ej po poł.

Posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej

Wczoraj w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej. Poza szeregiem spraw organizacyjnych omawiano sprawy budżetowe Izby.

Całe katolickie społeczeństwo łódzkie winno wziąć udział w sprowadzeniu Relikwi św. Kazimierza

List Pasterski J. E. ks. biskupa Dr. W. Tymienieckiego

DR. WINCENTY TYMIENIECKI
Z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
BISKUP ŁÓDZKI

Ukochanym Wiernym m. Łodzi, pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu „Chwalcie Pana w świętych Jego”

Psalm 150.

Każdy naród ma swoich bohaterów, których cześć za ich chwalebne czyny. Życie bohaterów przynosi chwałę dla narodu i pobudza do naśladowania.

Kościół Katolicki ma też swoich bohaterów, którzy poświęcając się całkowicie Bogu, dają dobry przykład i wzór do życia religijnego, do miłości Boga i bliźniego. Tych bohaterów, uznanych za świętych, my katolicy czcimy, pragniemy naśladować i za ich przyczyną uzyskujemy wiele dobrodziejstw od Boga Najwyższego. Oddawanie cześć świętym nie ujmuje chwały Bogu, lecz przeciwnie podnosi ją, gdyż świętych czcimy za wierność Bogu, pobożność i całkowite poświęcenie się dobru bliźnich. Zresztą prorok psalmista z natchnienia i rozkazu Bożego mówi: „Chwalcie Pana w świętych Jego”. Szczęście to nie małe, że Naród Polski ma swoich Polskich świętych, uznanych przez Kościół na całym świecie, których cześć, jako świętych, kocha, jako Polaków, szanuje ich relikwie.

Kiedy w Łodzi poczęto budować wiecie Kościołów, wznoszono je pod wezwaniem patronów polskich: Katedra wzniesiona została pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, którego szczątki spoczywają w Rzymie w Kościele św. Andrzeja.

Przed trzema laty część Tych relikwii przywieziono z Rzymu, a Łódź przez nadzwyczaj liczny pochód powitała te święte Relikwie z największą cześcią i radością. Obecnie do Kościoła św. Kazimierza na Widzewie sprowadzone zostały Relikwie św. Kazimierza, Królewicza Polskiego. Miasto nasze zyskało nowego opiekuna, nowego orędownika przed Bogiem. On, który tak wielką miłością ukochał Boga i ludzi, będzie się wstawiał u Boga, aby błogosławił naszej pracy, nasze mu miastu. Relikwie św. Bohatera będą nam przypominać Jego cnoty i zachęcać do naśladowania. Niewątpliwie wzrośnie nasza pobożność, rozwinie się życie religijne.

Uroczyste przeprowadzenie tych Relikwii z Katedry do Kościoła na Widzewie dokonane zostanie w sobotę dn. 7 września o godz. 5 po południu. Nie wątpię, że całe łódzkie Społeczeństwo Katolickie weźmie żywy i czynny udział w tych uroczystościach. W dniu tym będziemy mieli sposobność wyrazić swe przywiązanie do wiary św. i zmanifestować swe przekonania katolickie.

Niech Bóg błogosławi poczynaniom naszym. Amen.

Dan w Łodzi 30 sierpnia 1929 r.

(—) Dr. W. Tymieniecki
Biskup Łódzki.

Sprawca kradzieży w Banku Przemysłowym przed sądem

Sąd Okręgowy w trybie uproszczonym rozpatrywał wczoraj sprawę Chaima Finkielthala, oskarżonego o kradzież w Banku Przemysłowym.

Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco:

W dniu 14 kwietnia r. b. Antoni Miller zgłosił się do jednego z urzędników Banku Przemysłowego, celem podjęcia większej kwoty pieniędzy, które ułożył w kieszeni palta. W chwilę potem spostrzegł brak jednej z paczek banknotów i jednocześnie zauważył, jakiegoś osobnika, który szybkim krokiem, podążał w kierunku wejścia. Na widok Millera osobnik ten rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany i wylegitymowany. Okazało się, że osobnikiem tym jest Chaim Finkielthal.

Badany przez sędziego śledczego oskarżony nie przyznał się do winy, zaprzeczał również na rozprawie.

Jednakże cały szereg świadków zeznał na niekorzyść jego.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora Grzegorzewskiego, skazał Chaima Finkielthala za kradzież na 4 miesiące więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (p)

Z Sądu Handlowego

Wydział handlowy Sądu Okręgowego pod przewodnictwem s. o. Lewickiego w asyście s. h. Grossa i Sachsa rozpoznawał sprawę Mojżesza Gołębiowskiego, hurtowy skład odpadków. W podaniu swem Gołębiowski prosi o odroczenie mu wypłat na trzy miesiące. Jak wynika z motywacji podania tego, firma ta egzystuje już na terenie Łodzi od 11 lat, odznaczając się solidnością, jednak wojna i ogólny

kryzys przemysłowy odbił się fatalnie na interesach firmy. Jak wynika z podania firma posiada na składzie towaru na sumę 187,232 zł., passywa zaledwie zaś wynosi 109,392 zł. Wierzyciele wzmiankowanej firmy nie chcą się zgodzić na dalszą prolongatę należności z tytułu wekslowego. Sąd przychylił się do podania petenta i odroczył mu wypłaty na trzy miesiące. (p)

Normalne funkcjonowanie Ł.S.O.O. pomimo strajku szoferów jest zapewnione

W związku ze wzmianką, umieszczoną we wczorajszym n-rze poczytnego pisma W. P. w sprawie rzekomego zwolnienia szoferów Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej, uprzejmie prosimy o umieszczenie następującego sprostowania.

„W dniu skompletowania 2-ch zmian Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej przy reorganizacji służby strażackiej w poszczególnych oddziałach, skompletował jednocześnie kadry szoferów, obowiązując ich jednocześnie w myśl instrukcji dla kierowców samochodowych regulaminu służbowego, do odbywania ćwiczeń strażackich.

Przepraszamy szoferów na służbę.

został każdemu z osobna, omawiany regulamin odczytany i wręczony z postanowieniem 2-u tygodniowego okresu, tytułem próby.

Po upływie próbnego okresu, wszyscy na postawione im warunki, się zgodzili.

Obecnie szoferzy niektórych oddziałów, odbywaniu ćwiczeń strażackich odmówili i tym samym swój stosunek służbowy, zgodnie z regulaminem służbowym, rozwiązali.

Dla uspokojenia opinii społeczeństwa komunikujemy, iż w razie pożaru, normalne funkcjonowanie każdego oddziału, jest zapewnione

Zarząd Ł.S.O.O.

Program uroczystości

Pod wysokim protektorem J. Eks. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego przy honorowym przewodnictwie J. Eks. Ks. Biskupa Dr. Kazimierza Tomczaka odbędzie się w Rzymko — Katolickiej parafii św. Kazimierza — Królewicza w Łodzi Uroczystości związane z przeniesieniem części Relikwii św. Patrona według niżej podanego programu:

Sobota, dnia 7-go września 1929 r.

1) Godz. 17—ta. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki z przemówieniem J. Eks. Ks. Bisk. Dr. Tymienieckiego.

2) Godz. 18—ta. Po nabożeństwie Uroczysta procesja z Relikwiami św. Kazimierza do kościoła parafjalnego w Widzewie.

3) Godz. 20—ta. Wprowadzenie św. Relikwii do kościoła św. Kazimierza. Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie ołtarza św. Patrona.

4) Godz. 21—a. Rozpoczęcie adoracji N. S., która trwać będzie przez całą noc i dzień następny do godz. 17—ej.

5) Godz. 24—ta. O północy Godzina Święta z kazaniem.

Niedziela, dnia 8 września 1929 r.

6) Godz. 4—a r. Uroczysta Msza Święta (Prymarja) z kazaniem.

7) Godz. 9—ta r. Msza Święta.

8) Godz. 11—ta r. Suma celebrowana przez J. Eks. Ks. Bisk. Dr. Tomczaka.

9) Godz. 16—ta. Nieszpory konkluzyjne z procesją i kazaniem.

10) Godz. 18—ta. Uroczysta Akademia ku czci świętego Kazimierza w Domu Parafjalnym „Bratnia Strzecha”.

Wszelkie związki, stowarzyszenia, cechy, korporacje i t. p. biorące udział w sobotniej uroczystości procesyjnej, zbierają się przed Katedrą i zgłaszają do członków komisji porządkowej swe przybycie; ci zaś odprowadzą na miejsce wyznaczone. Komisja porządkowa ma do dyspozycji milicję porządkową (opaski białokarmazynowe) i przodowników (opaski karmazynowe z białym obszyciem), którzy będą czuwać nad porządkiem. Organizacje, które dotychczas nie zgłosiły akcesu, stawiane będą podług kolejności przyjęcia.

Kurja Diecezjalna Łódzka podaje do wiadomości wiernych co następuje: w dniu dzisiejszym odbędzie się uroczyste przeniesienie części relikwii św. Kazimierza z Katedry do kościoła na Widzewie. Jego E. ks. b. łódzki korzystając z tej sposobności pragnie ułatwić wiernym uzyskanie ogłoszonego na ten rok odpustu jubileuszowego. Jak wiadomo jednym z warunków uzyskanego odpustu jubileuszowego jest sześciokrotne nawiedzenie kościoła połączone z modlitwą według intencji Ojca św.

Mocą przywileju nadanego przez Ojca Świętego biskupom J. E. ks. biskup Łódzki redukuje sześciokrotne nawiedzenie kościoła do procesji dzisiejszej, która winna odbyć się w ten sposób, że wierni na czele z ks. proboszczem lub jego zastępcą, po krótkiej modlitwie w intencji Ojca Świętego w miejscowym parafjalnym kościele wyruszą procesjonalnie do katedry i tu pomodlwszy się w tejże intencji udadzą się do kościoła na Widzewie.

To jednorazowe nawiedzenie 3 kościołów wystarczy za 6 krotne nawiedzenie. Inne warunki wymagane dla uzyskania odpustu jubileuszowego powinny być wykonane po procesji.

Ks. Józef Dzioba
kanclerz kurji.

Zawieszenie poboru podatku obrotowego od eksportu

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcji eksportowych mięsem, dokonanych, poczynając od dnia 1 lipca.

Rozwiązanie Rady Miejskiej m. Brzezin Katastrofalna gospodarka ciekawistów Ciemne machinacje burmistrza Niedźwiedzia naraziły miasto na znaczne straty

Onegdaj Urząd Wojewódzki w Łodzi zawiadomił starostę powiatu Brzezińskiego że w wyniku przeprowadzonej lustracji całokształtu gospodarki samorządowej m. Brzezin rozwiązuje Radę Miejską w Brzezinach.

Jako powód Urząd Wojewódzki podaje, że Rada Miejska w Brzezinach nie wykonuje należycie swych zadań, wykazując brak inicjatywy oraz zainteresowania się wszelkimi przejawami życia samorządowego, ograniczając swą działalność do załatwienia jedynie bieżących spraw bez większego znaczenia. Nie przestrzegała prowadzenia gospodarki miejskiej zgodnie z zatwierdzonym budżetem, dopuszczając się przekroczeń budżetowych oraz dokonywania wydatków wbrew uchwałom Rady Miejskiej. Zaniechała, całkiem poprawy stanu finansów miasta, wszelkich źródeł dochodów, jak np. podatek od sztydów, plakatów i t. p. chcąc w ten sposób zyskać popularność mieszkalców miasta.

Tolerowała wbrew postanowieniom o samorządzie miejskim wchodzenie w stosunki prawne poszczególnych radnych z gminą m. Brzezin w charakterze dostawców i przedsiębiorców oraz zajmowanie płatnych posad w Magistracie przez niektórych radnych.

W dalszym ciągu Urząd Wojewódzki stwierdza, że Rada Miejska m. Brzezin nie wykonywała należycie kontroli nad Magistratem, dopuszczając do szeregu nadużyć przy zawieraniu umów na dostawę na rzecz miasta oraz dopuszczając się nieodpowiednich krytyk zarządzeń władzy nadzorczej i nawet jej składu osobowego.

Za dzień rozwiązania Rady Miejskiej należy uważać dzień doręczenia reskryptu Urzędu Wojewódzkiego. Równocześnie Urząd Wojewódzki polecił starostwu w Brzezinach zarządzić przeprowadzenie nowych wyborów do Rady Miejskiej m. Brzezin.

W końcu Urząd Wojewódzki powiadamia starostwo, że postanowił złożyć z urzędu burmistrza m. Brzezin Wacława Niedźwiedzia męża zaufania P.P.S. C. K. W. przeciwko któremu komisja lustracyjna ustaliła następujące zarzuty: 1) czynił wiele zakupów na własną rękę, 2) wyjeżdżał zbyt często i niewłaściwie likwidował diety, co świadczy o rozrzutności, przyczem członek komisji rewizyjnej Polskiej Macierzy Szkolnej p. Wesołowski, komendant policji powiatowej, stwierdził, że burmistrz Niedźwiedź za te same wyjazdy pobierał koszty podróży i diety raz z Magistratu, drugi raz z kasy Macierzy Szkolnej, 3) dysponował funduszami o specjalnym przeznaczeniu na niewłaściwe cele, 4) podjął pienia-

dze dla Macierzy Szkolnej z kasy miejskiej w dniu 12 marca r. b. w sumie 2.500 zł. i nie wpisał ich do ksiąg tej instytucji, w której to instytucji jest prezesem i skarbnikiem zarazem, 5) wypłacał sobie i urzędnikom zaliczki na pobory bez specjalnego upoważnienia organów miejskich, 6) jako właściciel kina nie opłacał całkowicie podatku od widowisk, nie opłacał w porę należności za zużycie prądu elektrycznego, dzięki swojemu stanowisku opłacał zamiast 20 procent—10 procent podatku od widowisk, 7) samodzielnie przyjmował pracowników miejskich i to w dodatku krewnych radnych, 8) dyskontował weksle Magistratu i wogóle trudnił się prywatnie dyskontem wek-

sli, a do swoich prywatnych posług używał personelu miejskiego, 9) spowodował, że wypłaty dokonywane były na jego ustne polecenie, a asygnaty przez długi okres czasu nie podpisywane były przez niego i upoważnionych, 10) pobrał pieniądze za niewykorzystany urlop i 11) jest dostawcą liczników zużycia prądu elektrycznego, uprawiając na urzędzie proceder handlowy i wykorzystując do tego swoje stanowisko.

Za dzień złożenia z urzędu burmistrza Niedźwiedzia należy uważać dzień doręczenia decyzji Urzędu Wojewódzkiego Magistratowi m. Brzezin. Pełnienie obowiązków burmistrza polecono obecnemu wice-burmistrzowi m. Brzezin. (w)

Pomoc lecznicza Kasy Chorych w miesiącu lipcu r. b.

W m. lipcu r. b. udzielono ogółem 158.538 porad ambulatoryjnych. Największą ilość porad przypada na choroby wewnętrzne — 47.723 i dentystrykę — 35.900. Trzecie miejsce zajmują choroby w chorobach skórno-wenerycznych — 15.733, chirurgiczne — 14.692, okulistyka — 12.995, dziecięce — 10.954. Porad w chorobach kobiecych udzielono — 9.047. Najmniej porad przypada na choroby jamy ustnej, bo tylko 209.

W tym samym czasie załatwiono ogółem 29.198 wizyt do obłożnie chorych.

W dziale porad pomocy lekarskiej wykazuje statystyka 28.672 porady, w czym 1.026 porodów.

W szpitalach komunalnych i prywatnych, w sanatoriach i zakładach położniczych leczyla Kasa Chorych m. Łodzi w czerwcu r. b. 1.644 osoby, które przebywały w leczeniu 22.663 dni.

W Zakładzie Rozpoznawczym Chemiczno-Bakterjologicznym wykonano dla Kasy Chorych m. Łodzi w lipcu r. b. 5.909 badań. Poza tem wykonano w Zakładzie 1.151 zabiegów lekarskich.

Wywrotowcy komunistyczni na ławie oskarżonych Sąd okręgowy w Piotrkowie zaaplikował im po 3 lata wypoczynku w więzieniu

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał dwie sprawy komunistyczne, z których jedna dotyczyła Piotrkowa, druga zaś Tomaszowa Maz.

W pierwszej sprawie oskarżonym był Mendel Dula z Piotrkowa, tapeciarnik i kurjer komunistyczny, który odbierał paczki bagażowe, przysyłane z Warszawy na adres szewca, niejakiego Jume Kadysza, który, jak się następnie okazało, nawet nie wiedział, że na jego imię przychodzi z Warszawy przesyłki i że ktoś je odbiera.

Policja, której te liczne paczki wydały się podejrzanymi, zbadała je pewnego razu już po odbiorze przez rzekomego Kadysza i oto wykryło się, że pod mianem mydła i przyborów szewskich przychodziła z Warszawy bibuła komunistyczna, którą podejmował nie Kadysz a Mendel Dula. Postawiony w stan oskarżenia Dula do winy się nie przyznał. Wykręcał się, że paczkę wprawdzie odebrał krytycznego dnia, ale nie wiedział do kogo ona należy i co zawiera, bowiem na ul. Piłsudskiego miał ją oddać jakiemuś nieznanemu mężczyźnie, jak to wielokrotnie przedtem czynił. Jak się ten tajemniczy jegomość nazywa —

nie wie.

Mimo wszelkich wykrętów Duli winę udowodniono i skazano go na trzy lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

W drugiej sprawie zasiadła na ławie oskarżonych komunistyczna trójka z Tomaszowa Maz.: Marja Jakubowicz, Szlama Rozenwejt i Bina Borsztajn, wszyscy ludzie młodzi, oskarżeni o działalność komunistyczną, skierowaną w celu obalenia istniejącego porządku ustrojowego w Państwie Polskim. Trójka ta zajmowała się agitacją komunistyczną w Tomaszowie Maz., rozklejała odezwy, zawieszała transparenty treści wybitnie przeciwpaiństwowej i t. p.

Rezultatem całej wywrotowej działalności komunistów jest wyrok Sądu Okręgowego, który skazał ich po trzy lata więzienia każdego z zaliczeniem aresztu śledczego.

Niefortunni reformatorzy polskiego ustroju państwowego znaleźli się za kratami, gdzie w ciągu trzechletniego wypoczynku będą mieli czas namyśleć się dokładnie nad swoim czynem.

Kursy Handlowe Związku Handlowców w Łodzi

Z dniem 9-go września b. m. rozpoczyna się rok szkolny na Kursach Handlowych Związku Handlowców Polskich w Łodzi, prowadzonych przy Państwowej Szkole Handlowej Żeńskiej, ul. Cegielniana Nr. 70, przez cieszącego się zasłużonym uznaniem zarówno władz szkolnych jak i związkowych p. dyr. Henryka Ostrowskiego.

Kursy te posiadają od wielu lat dobrą reputację i przynoszą dużą korzyść zarówno pracownikom jako też pośrednio

przedsiębiorstwom, w których są zatrudnieni. Kurs trwa od września do czerwca i wykładane są następujące przedmioty: księgowość, arytmetyka handlowa, polska korespondencja handlowa, nauka o handlu i prawoznawstwo.

Lekcje odbywają się w godzinach wieczorowych od godziny 18,40 do 21,10 w poniedziałki, wtorki i środy każdego tygodnia.

Członkowie związku korzystają z ulg.

Wycieczka do Paryża

Zarząd Główny Związku Oficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej urządza w dniach od 4-go do 17 listopada r. b. wycieczkę do Paryża. Koszta uczestnictwa wraz z utrzymaniem kl. III wyniosą 550 zł., zaś kl. II 650 zł. Karta uczestnictwa obejmuje koszty paszportów ulgowych.

Ze względu na ograniczoną liczbę uczestników wycieczki oraz na bieg prac przygotowawczych zgłaszać się należy w terminie jaknajszybszym. Pieniądze należy nadsyłać do Kierownictwa Wycieczki do Biura „Orbis”, Łódź Andrzej 5 zaś dokumenty osobiste pod adresem Kier. Wycieczki — Główny Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy w Warszawie ul. Królewska Nr. 23.

Dożynki w Czarnocinie

Wzorowa szkoła rolnicza w Czarnocinie, głośna na całą Polskę, pozostająca pod sprężystym kierownictwem dyrektora Wardeńskiego jest bezprzecnie chlubą naszego powiatu.

W niedzielę z okazji uprzątnięcia zbiorów tegorocznych z pól — szkoła rolnicza w Czarnocinie urządza dożynki.

W uroczystości tej, która zapowiada się bardzo okazałe obok władz udział wezmą przedstawiciele młodzieży wszystkich powiatowych kolek rolniczych.

Rejestracja rocznika 1911

W związku z mającą się odbyć rejestracją rocznika 1911, biuro wojskowe komunikuje nam, że wszyscy mężczyźni wymienionego rocznika, obowiązani do zgłoszenia się winni zawczasu zameldować się w Łodzi i zaopatrzyć się w dokumenty, a mianowicie: 1) dowód osobisty, lub metrykę urodzenia z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, 2) świadectwo szkolne, a rzemieślnicy prócz wyżej wymienionych dokumentów, winni się zaopatrzyć w świadectwa cechowe. (w)

O oświetlenie parku Poniatowskiego

Jak się dowiadujemy, wydział gospodarczy magistratu pertraktuje z elektrownią w sprawie oświetlenia parku Poniatowskiego, który z powodu braku latarni zamykany jest z zapadnięciem zmroku. Magistrat proponuje by elektrownia własnym kosztem ustawiła latarnie dzięki czemu zwiększy się konsumpcja prądu, za który magistrat płacić będzie jak za prąd oświetlający ulicę.

Tymczasem elektrownia uważa, że jej się to nie opłaca, gdyż park nie jest tak długo oświetlany jak ulice.

W sprawie tej pertraktacje trwają. Jest nadzieja, że dojdzie do porozumienia. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

OSTRZEŻENIE

Ostrzega się przed kupnem maszyn do pisania, mały „Underwood”, skradzionej dn. 5 b.m. w kinie „Czary”.

Sz. Złodzieja prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona.



Dolores del Rio jako TANCERKA

W jubileuszowym dramacie
FOXA ze środowiska carskiej
Rosji i życia Mikołaja II

Reżyser

RAUL WALSCH

Partnerzy

**Charles Farrel
Iwan Linow**

Znacznie powiększona orkiestra
symfoniczna pod batutą
Sz. Bajgelmana

Pocz. w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 2.30

Groźny pożar w Rzgowie

Straty wynoszą przeszło 50 tysięcy złotych

Wczoraj w godzinach porannych Łódzka centrala Straży Ogniowej została zaalarmowana wiadomością

o wielkim pożarze, który wybuchł w Rzgowie.

Niezwłocznie na miejsce wypadku wyjechał II i IV oddział straży ogniowej nad którymi kierownictwo objął p. komendant Grohman.

Po przybyciu na miejsce zastano tam już straż ogniową z Rudy Pabjanickiej, Pabjanic, Tuszyna oraz oddział miejscowy.

Okazało się iż pożar wybuchł w domu Stanisława Przytułskiego przy ulicy Tylniej 4.

Ogień natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzał się

z przerażającą szybkością, tak że w kilka minut po wybuchu objął już wszystkie zabudowania gospodarskie przylegające do pałacy się posesji.

Jeszcze przed przybyciem straży ogniowej ogień przerzucił się na sąsiedni dom Nr. 6 należący do Marcina Kluczyńskiego.

Pomimo energicznej akcji ratowniczej oba domy jak również wszystkie inne zabudowania spłonęły doszczętnie.

Jak ustalono pożar wybuchł skutkiem nieostrożności dzieci Przytułskiego, które pozostawione bez opieki bawiły się ogniem na strychu.

Dwa duże pożary na prowincji

Wczoraj w nocy wybuchł pożar we wsi Srebrna w zagrodzie Ewy Zajdenszwar. Zaalarmowana straż ogniowa zdołała ocalić dom mieszkalny i oborę, spłonęła natomiast stodoła z całym tegorocznym zbożem. Straty sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Poza tym dowiadujemy się, że w czasie akcji ratowniczej uległ poparzeniom 15-letni chłopiec służący u Zajdenszwarów.

Również ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi Rzepki, gminy Czarnocin pod Łodzią w zagrodzie Ignacego Kotlickiego. Jeszcze przed przybyciem straży ogniowej spłonął doszczętnie dom i stodoła, straż jedynie udało się uratować inwentarz żywy i część narzędzi rolniczych. Straty wynoszą przeszło 20.000 zł. (p)

Napad nocny na spokojnego przechodnia

Nocy ubiegłej na przechodzącą ulicą w Pabjanicach właściciela piekarni p. Jerkego napadło kilku nieznanych mu osobników, którzy zadali mu szereg ciosów tępym narzędziem, starając się jednocześnie wyrwać mu z rąk trzymaną walizkę. Na krzyk pobitego pospieszili na ratunek przechodnie, którym nie udało się jednak pochwycić napastnika.

Ofiarę napadu, ciężko pobitą przewieziono do domu.

Jak się dowiadujemy policja jest już na tropie sprawców. (p)

Czasopisma

„Kobieta Współczesna”

Wyszedł z druku Nr. 36 tygodnika „Kobieta Współczesna” na treść którego złożyły się następujące utwory: „Seksja pracy umysłowej kobiet na P. W. K.” — J. K., „Służące” (z cyklu jak pracują i żyją kobiety) — Helena Boguszevska, „Marja Kurmanowiczówna” C. Waleśka, „Czarny welon pastora” — Nathaniel Hawthorne (przekład W. Bondy), „W sidiach” — Jan Orski, „Wycieczka do Irlandji” — J. Kodisowa, „Współczesne wnętrza” — Eugenja Mirska, „Nowe państwowe uczelnie zawodowe dla młodzieży żeńskiej”, „Z teatrów” — Z. P., „Wśród książek” — Cz. Wojeńska, „Życie i praca”, „Z szerokiego świata”, „Z kina”.

Dodatek: „Mój Dom” pod redakcją A. I. Jabłowskiej zawiera pierwsze modele mód jesiennych.

Skutkiem tej zabawy zapaliła się słoma i kilka wiązek drzewa, a ogień w ciągu kilku minut rozszerzył się i na cały dom.

Po dwugodzinnej akcji ratowniczej udało się pożar zlokalizować.

Straty wynoszą przeszło 50 tysięcy złotych. (p)

Leczenie klimatyczno-zdrojowe

W m—cu sierpniu Kasa Chorych m. Łodzi wysłała do Tuszynka 120 chłopców w wieku szkolnym od 9—14 lat. Na m—c wrzesień wysłano do Tuszynka partję 120 dzieci obojga płci w wieku przedszkolnym od 5—8 lat.

Z leczenia w Rabce korzystało w m—cu sierpniu 80 dziewczynek w wieku szkolnym. Wrzesień przeznaczony jest dla dzieci w wieku przedszkolnym tak dla chłopców jak i dziewcząt.

Poza tem utrzymuje Łódzka Kasa Chorych Kolonję Dziecięcą w Busku, dokąd wysła się dzieci cierpiące na reumatyzm oraz dzieci z gruźlicą kostną. Tym ostatnim przedłuża się pobyt nawet do 9—ciu

Władze miejskie podejmują energiczną walkę z Heine-Mediną

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ławnika dra Margolisa, przy udziale pp. dra Ładyńskiego, dra Mogilnickiego, doktora Frenkla, doktora Gundlach, miejskiego inspektora sanitarnego — dra Misjona i kierownika Miejskiej Izby Odkażającej — inż. Kloczkowski,

odbyła się konferencja w sprawie akcji walki z Heine-Mediną (porażenie dziecięce), której na terenie Łodzi stwierdzono już 6 wypadków.

W wyniku konferencji postanowiono wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego o wprowadzenie obowiązku zgłaszania tej choroby i roztoczenie specjalnej pieczy sanitarnej nad powiatem brzezińskim, skąd jak stwierdzono w dwóch wypadkach, choroba ta została zawleczona do Łodzi.

Konferencja postanowiła umieszczać w szpitalu chore dzieci, w których otoczeniu znajdują się dzieci poniżej lat 3 i zabezpieczyć osobom dorosłym z otoczenia chorych, mającym zawodową styczność z dziećmi j. np. nauczycielkom, ochroniarzkom, roznosicielkom mleka, — wykonywania obowiązków zawodowych na okres 14 dni. Również i dzieci z otoczenia chorych obowiązywać będzie kwarantanna (zakaz uczęszczania do szkół, ochronek i t. d.), aż do czasu przeprowadzenia dezynfekcji.

W końcu konferencja omówiła sprawę przeprowadzenia dezynfekcji, ustalania drogi wywiadów ew. źródła zarażenia oraz sprawę propagandy dla uświadomienia ogółu mieszkańców o objawach i środkach ostrożności, które winny być powzięte celem uchronienia dzieci przed tą niebezpieczną, zwłaszcza w okresie niemowlęcym, chorobą.

Dwie kradzieże mieszkaniowe

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Abrama Roznera przy ul. Żeromskiego 24 i korzystając z nieobecności domowników skradli różne rzeczy na ogólną sumę 2.000 zł. Policja ustaliła, że złodzieje dostali się do mieszkania za pomocą podrobionych kluczy. Tej samej nocy do mieszkania Edmunda Węgra przy ulicy Wólczńskiej Nr. 74 dostali się również złodzieje, którzy skradli różnych rzeczy i weksli na ogólną sumę 4.000 zł. W obu wypadkach policja wszczęła energiczne dochodzenie. (p)

Zagadkowy napad

Wczoraj wieczorem napadnięty został na ul. Hipotecznej przez nieznaną sprawcę 28 letni Gustaw Lekner, zamieszkały przy ul. Hipotecznej 4. Leknera znaleźli przechodnie w stanie nieprzytomnym, skutkiem pobicia. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie Miejskie. Policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia sprawców. (p)

Dziecko wpadło do ukropu

W dniu wczorajszym miał miejsce nieszcześliwy wypadek przy ulicy 6 Sierpnia 14.

W mieszkaniu niejakiego Orenbucha odbywało się wielkie pranie. W tym też celu ustawiono w korytarzu wanienkę z gorącą wodą.

W pewnej chwili kiedy wszyscy domownicy zajęci byli praniem pozostawiono na bez opieki 2-letnia Gitla zbliżyła się do wanienki z wrzątkiem i straciwszy równowagę wpadła do gorącej wody.

Na krzyk dziecka zbiegli się domownicy i zaalarmowali pogotowie ratunkowe. W stanie poważnym przewieziono dziecko do szpitala Anny Marii. (p)

Podrzutek w wydziale opieki społecznej

W dniu wczorajszym Zofja Cichecka, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 72 złożyła zameldowanie, że znalazła w lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Piotrkowskiej 104 podrzycone dziecko płci żeńskiej, liczące jeden rok. Policja wszczęła poszukiwania za wyrodną matką. (p)

Koniec wyciągów meldunkowych

Dowód osobisty wystarczy

W czasie najbliższym ukazać się ma rozporządzenie wykonawcze do ustawy meldunkowej, kasujące obowiązek nieustannego składania wyciągów meldunkowych przy wyjednywaniu takich dokumentów urzędowych, jak np. pozwolenie na broń,

świadectwa kwalifikacyjne i szereg innych. W tych wypadkach wystarczać będzie okazanie dowodu osobistego, wyciągi zaś, udowadniające długość zamieszkiwania w danym miejscu, będą wydawały urzędy meldunkowe przy komisariatach.

Krwawy mord przed komisariatem policji

Onegdaj około godziny 6 po południu ulica Łódzka w Kaliszu była terenem krwawego mordu dokonanego w następujących okolicznościach.

Oto pomiędzy kilku osobnikami wywiązała bójka, którą jednak zlikwidowała policja, pociągając do odpowiedzialności 2 osobników, a mianowicie 24-letniego Wojciecha Szmaję i 27-letniego Ignacego Bartniaka.

Wymienieni po wyjściu z komisariatu policji gdzie im sporządzono protokoły wszczęli między sobą na ulicy ponownie

bójkę, w czasie której Bartnicki wyciągnawszy z zanadza nóż ugodził nim kilkakrotnie Szmaję w pierś. Jeden z ciosów dosięgnął serca Szmaję, który też padł trupem na miejscu.

Zabójca po dokonanej zbrodni zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zwłoki zamordowanego po dokonanych oględzinach sądowo - lekarskich przewiezione zostały do kostnicy miejskiej.

Za zbiegłym mordercą Bartnickim, wszczęto pościg, który dotąd jednak nie dał pozytywnego wyniku.

Związki chrześcijańskie przeciwko pozbawianiu zapomóg robotników sezonowych

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie rady okręgowej chrześcijańskich związków zawodowych w Łodzi, na którym omawiano szczegółowo sprawę położenia robotników sezonowych, pozbawionych zapomóg na czas t. zw. sezonu martwego. W myśl decyzji Ministerstwa Pracy robotnicy ci zostali wyeliminowani od prawa pobierania zasiłków w sezonie martwym i zaliczeni do kategorii robotników rolnych.

Rada Okręgowa związków chrześcijańskich protestuje przeciwko decyzji Ministerstwa Pracy, wychodząc z założenia, że

robotnicy rolni otrzymują t. zw. ordynację, ekwiwalent i t. p., zaś miejscy robotnicy sezonowi zatrudnieni są tylko 3 dni w tygodniu i zarobki ich w żadnym wypadku nie są wystarczające na utrzymanie swych rodzin. Robotnicy sezonowi nie otrzymując zapomóg w sezonie martwym — z nadejściem zimy skazani są na głodową nędzę. Po dłuższej dyskusji zebrani postanowili wysłać w najbliższych dniach delegację do p. woj. Jaszczolta i prosić go o interwencję u władz miarodajnych o zaopiekowanie się robotnikami sezonowymi. (w)

„Rapsodja Węgierska”

Ditta Parlo

Lil Dagover

Willy Fritzsche

Zwiększona orkiestra symfoniczna!!!

„CAPITOL”

HASŁO SPORTOWE

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

Sobota:

Piłka nożna: Boisko W.K.S.-u godz. 14.30 Hakoah II—Widzew II. Przedmecz rezerw, godz. 16-ta Hakoah I—Widzew I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 14.30 Kadimah II—Tur II. Przedmecz rezerw. Godz. 16-ta Kadimah I—Tur I. Mistrzostwo klasy B., boisko Ł.K.S. godz. 16-ta Jutrzenka—Gentleman. Mistrzostwo klasy C.

Koszykówka: Spotkania towarzyskie na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24.

Niedziela:

Piłka nożna: boisko Ł.K.S.-u godz. 9-ta S.S.K.M. II—Hasmonea II. Przedmecz rezerw. Godz. 11-ta S.S.K.M. I—Hasmonea I. Mistrzostwo klasy B. Boisko W.K.S.-u godz. 14-ta Hakoah III—Ł.K.S. III. Mistrzostwo klasy C. Godz. 16-ta.

Warszawianka—Ł.K.S. Mecz o mistrzostwo Ligi. Boisko przy ul. Wodnej godz. 11-ta Poznański—Zjednoczone. Mistrzostwo klasy C. Boisko Ł.K.S.-u godz. 16 Huragan—Geyer. Mistrzostwo klasy C. Boisko Geyera godz. 16-ta Gluchoniemi—Oratorjum. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widz. Man. 10 Ł.T.S.G.—Union. Spotkanie towarzyskie. Boisko Poznańskiego godz. 16.30, Poznański—Gentleman.

Kolarstwo: 100—kilometrowy bieg szosowy Tow. Zwol. Sportu.

Gry sportowe: spotkania w koszykówkę, siatkówkę i hazenę oraz zawody bokserskie na otwarciu boiska Kl. Sp. Poznański.

Tennis: Początek turnieju o mistrzostwo Ł.K.S.-u.

Prowincja: W sobotę na boisku Burzy w Pabjanicach Szttern—Krusche Ender. Mistrzostwo klasy C. W niedzielę na boisku Kr. Ender godz. 11-ta Turyści Ib—P.T.C. Mistrzostwo klasy C., godz. 16-ta Sokół II—Burza III. Mistrzostwo klasy C. Boisko Burzy, Burza—Bieg. Spotkanie towarzyskie.

W Kraju:

W Warszawie zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego. Mecz ligowy Polonia—Legia.

W Poznaniu mecz ligowy Warta—

Cracovia.

W Krakowie mecz ligowy Wisła—Pogoń.

W Królewskiej Hucie mecz ligowy Ruch—Garbarnia.

We Lwowie mecz ligowy Czarni—I. F. C.

Bieg kolarski o nagrodę Magistratu m. Łodzi

W dniu jutrzejszym odbędzie się pod Łodzią doroczny wyścig kolarski na trasie 100 klm. o nagrodę przechodnią Magistratu m. Łodzi. Bieg urządzi Tow. Zwol. Sportu. Do biegu zgłosili udział najwybitniejsi szosowcy łódzcy.

Aktualja sportowe

Nawrot i Ciszewski wrócili już na stałe do Warszawy i podpisali nowe zgłoszenia do Legji. Drużyna zyska w nich świeże doskonałe siły dla ataku.

Flieger, doskonały obrońca Warty, cierpi na dotkliwy ból w prawym kolanie, spowodowany kontuzją na meczu ligowym z F. C. w Poznaniu. Flieger już drugi tydzień odpoczywa i o ile nie nastąpi radykalna poprawa w bieżącym tygodniu, wątpliwy jest jego udział w meczu przeciw Cracovi.

Rochowicz, lewoskrzydłowy Warty, obchodził na meczu niedzielnym z Fortuną (Lipsk) jubileusz 100-go meczu w barwach klubu.

Bulanow Jerzy (Polonia), świetny obrońca reprezentacji Polski, obchodził na meczu Polonia—Legia dnia 8-go września jubileusz 200-nej gry w barwach swego klubu. Bulanow jest obecnie kapitanem drużyny i najdawniejszym jej graczem.

Echa biegu kolarskiego dookoła Polski

Jak wiadomo pewna część prasy krajowej zarzuciła niektórym uczestnikom biegu kolarskiego dookoła Polski zawołanie. Wymieniane są nawet premje pieniężne jakie pobierali zawodnicy od poszczególnych firm rowerowych.

W związku z tym dowiadujemy się, że Polski Zw. Tow. Kolarskich wszczął dochodzenie przeciwko kolarzom, na których padło podejrzenie pobierania pieniędzy. Sprawa ta znajdzie epilog na walnym zgromadzeniu Polski Zw. Tow. Kolarskich.

O moralny tytuł mistrza Łodzi w koszykówce

W dniu dzisiejszym o godz. 16-ej po południu odbędą się na boisku przy ul. Nowo-Targowej 24 b. interesujące spotkania w piłkę koszykową. Ponieważ zmierzą się czołowe zespoły koszykowe Łodzi przeto walka będzie miała charakter nieoficjalnego mistrzostwa Łodzi. Zmierzą się następujące zespoły: Herta—Ł.T.S.G. i Ł.K.S.—Triumph.

Słuchaj OBYWATELU!

Spokój, fortunę, dobrobyt, zdrowie, równowagę ducha zaznasz, kupując los

5-EJ KLASZ 19 LOT. PAŃSTW.

w słynnej z wielkich wygranych kolekturze

E. LICHTENSTEIN

ODDZIAŁY W ŁODZI:

I. Piotrkowska 72, (Gmach Grand-Hotelu)

II. Piotrkowska 11, (jest już czynny)

CENTRALA: WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146

Ciągnięcie dziś t.j. od 7 września do 9 października r.b. włącznie

Gł. wygrana **750.000** Gł. wygrana i wiele, wiele innych imponujących sum.

Co drugi los wygrywa!!! — Szczerze sam drzwi otwórz!!! — Obywatelu Nie kto inny, lecz samo szczęście Cię wzywa!!! — Wzbogaciłmy już tysiące Rodzin!!! — Wypłaciliśmy miliony, miliony złotych!!!

Zamówienia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. 351

Firma egz. od 1835 r. — — — Należność wpłacać można do P. K. O. konto 64-209

Czy zwiedziłeś P.W.K.?

ROZRYWKA i ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR

KINO

WIDOWISKA

RADJO

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Jutrzejsza premiera „Balladyny”.

Wbrew zapowiedziom nie dziś, a jutro o godz. 8 wiecz. otwiera swe podwoje „Teatr Popularny” przy ul. Ogrodowej roman-tyczną baśnią J. Słowackiego w 12-tu odsłonach „Balladyna” w pięknej oprawie scenicznej art. mal. E. Pietkiewicza. Reżyseruje K. Zbucki, który wraz z ulubienicą Łodzi K. Lubieńską, I. Kozłowską i L. Faleńską grać będzie role główne. Resztę obsady stanowią: Biskupski, Dehnelówna, Trapszówna, Madaliński, Pluciński, Scibor, Skorasiński, Staszewski, Woźnik, i Warchałowski.

W przygotowaniu pod reżyserją J. Osterwy „Sulkowski” St. Żeromskiego, którego premiera będzie właściwą uroczystą inauguracją. Bilety w cukierni Gostomskiego i w kasie Teatru Popularnego.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Również dziś o godz. 8.15 otwiera swe podwoje Teatr w sali Geyera (Piotrkowska 295) wesołą komedią Al. Fredry (syna) „Oj Młody, Młody” z St. Michałakiem w roli głównej i ze starą gwardją Teatru Popularnego: Bronowską, Wernisówną, S. Zielińską, Dębiczem, Góreckim, Puchalskim, Tartakowiczem oraz Kędzierską, Paczkówną, Pilarską, Waczyńską, Danilowiczem, Matuskiewiczem. Reżyseruje St. Dębicz.

TEATR KAMERALNY.

5 występów Juliusza Osterwy.

Dziś i codziennie do środy włącznie występuje znakomitego artysty Juliusza Osterwy, kreującego swą świetną, popisową rolę w wesołej komedii stylowej Fr. Zabłockiego „Fircyk w Złotach” przyjętego gorąco na wczorajszej premierze przez publiczność. W innych rolach: E. Sciborowa, Makarczyk—Wasilewska, M. Melina, R. Górecki, i L. Tatarski. Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego od 10 do 7 i od 8 w kasie Teatru Kameralnego.

TEATR MIEJSKI.

Dziś świetna sztuka Gordina „Mira Efros”.

Początek o godz. 8.30 wieczorem.

INAUGURACJA SEZONU.

W zupełnie odnowionym budynku teatral-

nym przy ul. Cegielnianej 63, dnia 13-go września odbędzie się uroczyste przedstawienie inauguracyjne „Wesele Figara” Beaumarchais’ego. Próby w pełnym toku pod kierunkiem reż. Tatarkiewicza.

CAPITOL.

„TANCERKA” Z DOLORES DEL RIO.

Dolores del Rio jest ostatnio magnesem, który ściąga do wrót kino-teatrów tłumy wielbicieli, żadne widoku swej ulubienicy. Do niedawna jeszcze będąca w cieniu zajaśniała naraż wspaniałym blaskiem ta gwiazda na firmamencie filmowym. Nic dziwnego—uroda jej nieoceniona hiszpańsko-meksykańskiej piękności, rasowe, niezwykle subtelne rysy, postać cała, która tańczy w takt przeżywanych wrażeń predysponując ją do roli „Tancerki” — jej piękne nogi są jakby stworzone do piasów,

gicznych przeżyć na tle rewolucji rosyjskiej, zaś pełne zrozumienia i uczucia oddanie stanowi wspaniałą kreację. Jej partnerzy: przystojny Charles Farrell i Iwan Sinow wywiązują się dobrze ze swego zadania.

LUNA.

„DZIEWCZYNA ZE SPELUNKI” i „PANIEŃKA WE FRAKU”.

Życie podziemne metów społecznych wielkich miast przedstawia przebogaty materiał dla zręcznego autora scenariuszy jak również reżysera. New York, dzierżący prym we wszy stkich przejawach życia wielkomiejskiego i w tym ponurym, a nierzmiernie ciekawym świecie przestępców przoduje. Film pod tyt. „Dziewczyna ze Szelunki” przedstawia właśnie takie środowisko morderców, bandytów i szantaży stów wśród których przebywa piękna dziewczyna mająca jednak jeszcze poczucie honoru i godności własnej. Korzystając z pierwszej trafiającej się okazji ucieka z ponurej spelunki zbrodni, by po wielu walkach życiowych za-trzeć swą przeszłość i znaleźć ukojenie w szczęściu rodzinnym. W głównej roli piękna i pełna wyrazu Mary Astor oraz rasowy „ciemny charakter” Ben Dard.

„Panienka we Fraku” jest wesołą komedią, gdzie po wielu arcyzabawnych sytuacjach młoda i pełna życia dziewczyna unika zręcznych sidła uwodziciela by połączyć swe losy z tym, którego kocha prawdziwie. W roli głównej u-rocza Madge Bellamy, który podbija swym humorem i temperamentem.

„Rapsodja Węgierska”

to film:

Upajający jak wino węgierskie!
Piękny jak miłość Huzara!!!
Płomienny jak krew cygańska!

WKRÓTCE ♦CAPITOL♦

KINO „RESURSA”

ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

**CÓRKA
PULKU**Zawrotne koleje życia córki
tysiąca ojcówReżyserja znakomitego
JANA ECHRENTA

W rolach głównych

gwiazda Bipu

Betty BALFOUR

rywal RICARDO CORTEZA

Aleksander de Arcy

Następny program

Następny program

DOM POD CZERWONĄ LATARNIĄPoczątek seansów w dni powszednie o godz.
— 5,20, 7, 15 i 9; w dni świąteczne —
o godz. 3, 5, 7 i 9

Książki szkolne

Książki szkolne

GEBETHNER i WOLFF

Księgarnia, Wypożyczalnia

Skład nut

Prenumerata
i sprzedaż czasopism
krajowych i zagranicznych**105**

tel. 1-80

Do akt Nr. 1574 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Marysińskiej Nr. 21 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Czesława Żołędowskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 475.

Łódź, dn. 4 września 1929 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt 1453 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi, II rezerwy Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 236 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa, Lewita składających się z mebli i innych ocenionych na sumę 2050 Zł.

Łódź, dnia 6 września 1929 r.

Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI

Do akt Nr. 1720 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 24 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Franciszkańskiej Nr. 36 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlasy Pastawskiego i składających się z mebli domowych oszacowanych na sumę Zł. 430.

Łódź, dn. 4 września 1929 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

OGŁOSZENIE.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 110 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Karwackiego i składających się z wozów i konia oszacowanych na sumę Zł. 1250.

Łódź, dn. 6 września 1929 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

DO KUPUJĄCEJ ŁODZI

Ogólne zapotrzebowanie artykułów piśmiennych szkolnych, wzmagające się z rozpoczęciem roku szkolnego, zmusza nas do zwrócenia bacznej uwagi kupującym, przy zakupie tychże artykułów.

Wyroby nasze wyrabiane są we własnej mechanicznej fabryce, surowiec zakupywany bywa we fabryce—oto przyczyny, że artykuły nasze przy najpierwszorzędniejszej jakości, co do ceny są bardzo niskie. Wiele natomiast właścicieli sklepów artykułów piśmiennych, nie posiadających własnej fabryki i zakupuujących papier z drugiej lub trzeciej ręki chcąc zatuszować droższą swych artykułów, dodają premie rzekomo wartościowe, które w praktyce nie posiadają absolutnie żadnej wartości.

Premie te w postaci piór, szczyrzyków, papeterji, powodują wysokość ceny artykułów piśmiennych, przewyższającą normalną o 50—60%, lub też przyczyniają się do sprzedaży artykułów pośledniejszej jakości.

Wobec tego prosimy przekonać się u nas o cenach i jakości artykułów, przed kupnem u innych.

Mamy nadzieję, że apel nasz przejdzie bez skutku i będzie odpowiednio przyjęty,

Z poważaniem

A. I. OSTROWSKI

55 PIOTRKOWSKA 55

Fabryka Wyr. Papierowych
i Skład papieru**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO DLA
SKLEPÓW I KOOPERATYW****Poradnia****Wenerologiczna**Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyj-
muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych
moczopięciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet
223 PORADA 3 zł.

DR. HELLER

POWRÓCIŁ

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne
godz. 3—5 po poł. w niedzielę od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic 224

TYLKO

ZA 1.50 GR.

ładujemy

AKUMULATORY

do aparatów radio. Stała konser-
wacja aparatów 5 zł. miesięcznie
POLSKIE RADJO

inż. Krzyżanowski i S-ka
Andrzeja 4

Dr. WOŁKOWYSKI

Ceglana 25. Tel. 26-87.

powrócił

Specjalista chorób skórnych

i wenerycznych 404

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwar-

cową). Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp.

w niedziele i święta 9—1

Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

Dr. med.

RÓŻANER

Dzielnia 9, tel. 28-98

Choroby skórne weneryczne i mo-
czopięciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie
lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia
dla pań. Dla pań od 3—5 pp. 190

Dr. A. MAZUR

Specjalista chorób uszu, nosa,

gardła i krtani

Wschodnia 65, tel. 66-01

powrócił i ordynuje

od 12.30—1.30 i od 4—6, w niedzielę

i święta od 12—1

BACZNOŚĆ CHORZY!!!

Na prośbę wielu klientów, któ-
rym zadawano było przyjechać do
mojego instytutu w Mysłowicach na
G. Śląsku, zdecydowałem się otwo-
rzyć filię tegoż instytutu (praktycz-
nego mojego leczenia wszystkich cho-
rób za pomocą ziół i osobistego ma-
gnetyzmu).

w Zdunskiej Woli przy ulicy Łaskiej
Nr. 79.

O wynikach skuteczności mojego
leczenia świadczą masowe listy dziek-
czynne.

Godziny przyjęć:

Codziennie od 8—ej do 1—szej i

od 14 do 18 godz. wieczorem, za wy-
jątkiem niedziel i poniedziałków.

TOMASZ SANTURA

Dyplomowany Okultysta i mistrz

Indyjskiej Teozofji.

Różne**Poszukuje**

pokoju z kuchnią w
okolice Karola, Ra-
dwańskiej, Wólczan-
skiej, Piotrkowskiej
bliżej Pl. Reymonta
wprost od gospoda-
rza. Pośrednicy po-
żądani. Wiadomość
Z. Pawłowicz, Ka-
rola 8, ślusarnia

Bizuterję

kupuję, pełną war-
tość płacę. Solidno
traktowanie „Pre-
ciosa”. Piotrkowska
Nr. 123 w podwórzu
274

Sprzedaż

starych gazet.
M. Trombowski,
Łódź, Składowa 23

Okazyjnie

sprzedam Bieliznia
ręk i Garderobę,
wiadomość Sienkie-
wicza Nr. 40 w cu-
kierni 213

Zagubione

tymczasowe zaświa-
dzenie na imię
Władysława Balcza-
ka wydane przez
P. K. U. Łódź 212

Zaginęła

legitymacja zapo-
mogowa Nr. 30.182
Juljanny Kościelniak
210

Uczeń kl.V

udziela korepetycji
i pomaga w odra-
bianiu lekcji wł. do
IV klasy.

Łaskawe zgłosze-
nia do adm. „Hasła”
pod „Solidny” 211

Przybłąkał

się pies buldog-
bronzowy. Odebrać
można za zwrotem
kosztów. Wolniak
Kapliczna 28.

Sypialnia

dębowa stylowa,
garderoby szafy łó-
żka sprzedaje z
gwarancją kilkule-
tnią Stolarska. Uli-
ca Warszawska 16
przy Napiórskows-
kiego 208

Pokój

-garsoniera
wejście ze scho-
dów, umeblowa-
ny do wynajęcia
Biuro „Bip”

Wolne posady**Potrzebny**

podręczny stolarski
Młynarska 91. 209

Potrzebny

uczeń do fryzjera
z ukończoną szkołą
powszechną Kiliń-
skiego 214 207

CZY ZWIEDZIŁEŚ P.W.K.?

Do akt Nr. 1698 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Głowackiego Nr. 2-A odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sylwestra Grabowskiego i składających się z koła zapasowego, 2 opon, 2 kłeszek gumowych i innych części samochodowych oszacowanych na sumę Zł. 525.

Łódź, dn. 4 września 1929 roku.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI

Do akt Nr. 1697 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik VIII rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 25 września 1929 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Głowackiego Nr. 2-A odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sylwestra Grabowskiego i składających się z samochodu 4 osobowego marki „Chevrolet” Nr. L.D. 81637 oszacowanych na sumę Zł. 5000.

Łódź, dn. 4 września 1929 r.

Komornik: ZYGMUNT MAKOWSKI